

# Zbigniew Smólko

---

"Istorija Jabłoczinskogo  
Swiatio-Onufrijewskiego Monastyria,  
t. I i II", Serafim Żeleźniakowicz,  
Warszawa 2006-2007 : [recenzja]

---

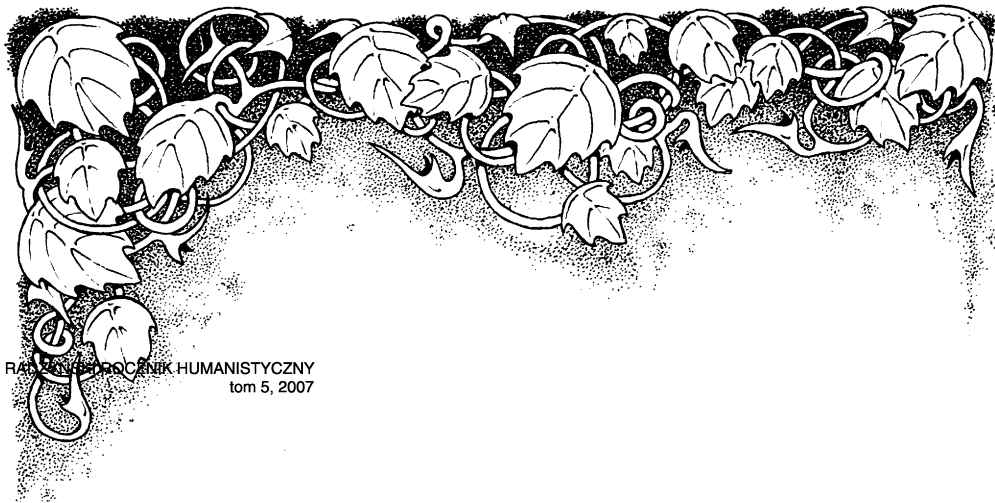
Radzyński Rocznik Humanistyczny 5, 271-273

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



RAJONOWY PRACOWNIK HUMANISTYCZNY  
tom 5, 2007

**Protopresbiter Serafim Żeleźniakowicz, *Istoriija Jabłoczinskogo Swiato-Onufrijewskiego Monastyria*, t. I i II, Wydawnictwo Warszawskiej Metropolii Prawosławnej, Warszawa 2006-2007**

W ydarzeniem niewątpliwie godnym odnotowania jest opublikowanie przez wydawnictwo Warszawskiej Metropolii Prawosławnej pracy doktorskiej świętej pamięci księdza Serafima Żeleźniakowicza *Istoriija Jabłoczinskogo Swiato-Onufrijewskiego Monastyria*. Jak na razie ukazały się tom pierwszy<sup>1</sup> i drugi<sup>2</sup>, publikacja trzeciej, najobszerniejszej części planowana jest na jesień br. Z rozmów z bracią monasterską wynika, że można spodziewać się również w nieodległej przyszłości dokonania przekładu całości na język polski, co z całą pewnością ułatwiłoby czytającej publiczności zapoznanie się z tą, niewątpliwie wartą tego, publikacją.

Sam autor był postacią niezwykle zasłużoną dla Cerkwii oraz kultury – nie tylko wschodniego pogranicza – Polski. Urodzony w Timkowiczach na dzisiejszej Białorusi jeszcze przed wojną ukończył Seminarium Duchowne w Wilnie, w 1939 Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. Po wojnie proboszczował w Hajnówce, w latach 1951-1970 był rektorem Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie, zaś do 1991 r. był wykładowcą Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Długoletnia praca dydaktyczno-wychowawcza sprawiła, że o ks. Żeleźniakowiczu wielu duchownych mówiło jako o „nauczycielu nauczycieli”<sup>3</sup> – człowieka, który przez długie lata kształtował intelektualny i duchowy poziom pokoleń kapłanów. Ostatnie lata życia spędzał w Białymstoku; w chwili śmierci był najstarszym żyjącym duchownym prawosławnym w Polsce<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Warszawa 2006, s. 274.

<sup>2</sup> Warszawa 2007, s. 183.

<sup>3</sup> *Oświecicielom Nagroda Ostrogińskiego*, „Przegląd Prawosławny”, nr 2/2004, s. 3.

<sup>4</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Serafim\\_%C5%BBele%C5%BAniakowicz](http://pl.wikipedia.org/wiki/Serafim_%C5%BBele%C5%BAniakowicz).

Swoją pracę dotyczącą monasteru w Jabłecznej opublikował w 1965 r. w Moskwie, jako zwieńczenie studiów doktorskich na Moskiewskiej Akademii Teologicznej<sup>5</sup>. Do tej pory była ona słabo znana w Polsce, mimo że to w Jabłecznej spoczywa rękopis. Tym bardziej należy docenić inicjatywę Wydawnictwa WMP. Z przyjętego zadania wywiązało się znakomicie, szczególnie w warstwie edytorskiej; twarde okładki, duży i dobrze dokonany wybór zdjęć czynią lekturę bardzo przyjemną. Pierwszy tom dotyczy dziejów monasteru od jego założenia do trzeciego rozbioru Polski, drugi dobiega roku 1918, trzeci zaś obejmuje lata do roku 1962.

Część pierwsza przynosi nam w początkowych rozdziałach rozwiązanie problemów dotyczących datowania fundacji, w sposób nie budzący większych wątpliwości ustalający je na koniec wieku XV, co zmusza do ostatecznego pożegnania z kolorową historią wiążącą m.in. freski w lubelskiej kaplicy Trójcy Świętej właśnie z aktywnością mnichów z Jabłecznej. Ze szczególnym pietyzmem odniósł się autor do, skrupulatnie zgromadzonych, fragmentów informacji dotyczących funkcjonowania monasteru w przededniu i w czasie trwania na ziemiach południowego Podlasia i Chełmszczyzny Unii Brzeskiej. Warto nadmienić, że jako jeden z nielicznych monasterów – a jedyny z istniejących do dziś na ziemiach polskich – Jabłeczyński nigdy Unii nie przyjął, co jeszcze w latach dwudziestych ubiegłego wieku było kwestionowane. Z całą pewnością były to lata dla monasteru najtrudniejsze, nie tylko z racji na liczne problemy własne, ale i z powodu kryzysu przeżywanego przez całą cerkiew w Rzeczypospolitej.

Tom drugi relacjonuje okres 1705-1918, kiedy monaster znajdował się najpierw w obrębie zaboru austriackiego, potem zaś w zaborze rosyjskim. Szczególnie druga połowa omawianego okresu była czasem dla monasteru niesłychanie korzystnym; w jego murach lub pod jego przewodnictwem funkcjonowały szkoły, ochronka dla dzieci, gospodarstwo klasztorne kwitło, Służbę Bożą pełniło przeważnie kilkadziesiąt braci, zaś dowodem odpowiedniego poziomu duchowego były liczne nominacje biskupie dla duchownych związanych z klasztorem. Z tego czasu pochodzą, możliwe do zobaczenia i dziś, kaplice Zaśnięcia Matki Bożej i Duchu Świętego, oraz, nieistniejąca już, pustelnia Świętych Sergiusza i Germana. W tym też czasie swój kształt otrzymały zabudowania korpusu monasterskiego oraz, co być może najważniejsze, główna cerkiew – sobór św. Onufrego Wielkiego, patrona monasteru. Niesłychanie żywo zarysowane są postaci najwybitniejszych przełożonych klasztoru, takich jak archimandryta Narkiss (zm. 1887), archimandryta Joannik (zm. 1896), German – późniejszy biskup lubelski czy wreszcie postać Tichona Bielawina, późniejszego patriarchy moskiewskiego i świętego Cerkwii Rosyjskiej. Uwagę przykuć musi w tej części rozważań bardzo wyważony sposób relacjonowania przez Autora całości zagadnień związanych z konfliktami związanymi z wcieleniem do Cerkwii unitów. W żadnym momencie ks. Żeleźniakowicz nie ukrywa, gdzie leży jego serce, natomiast nie ma to żadnego wpływu na rzetelność opisu.

Czekając na trzeci tom zwrócić uwagę trzeba, że nawet znajdując ewentualne niedostatki pracy śp. Księdza Żeleźniakowicza, dzieło jego musimy przyjąć jako jeden

---

<sup>5</sup> O autorie, [w] S. Żeleźniakowicz, *Istorijska...*, t. I, s. 7-8.

z ostatnich głosów nauki w sprawie najdawniejszych dziejów monasteru – archiwum monasterskie zaginęło (najprawdopodobniej spłonęło) w czasie wojny, utrudniając drogę do dalszych badań. W tym kontekście szczególnie cenne jest spenetrowanie przez autora zbiorów znajdujących się w archiwach rosyjskich.

Podsumowując: sygnalizowana pozycja stanowi ważną publikację nie tylko dla profesjonalnych badaczy, ale i dla miłośników wielokulturowej przeszłości Podlasia i Chełmszczyzny. Nie jest ich znowu tak wiele. Szczególnie zaś w kontekście drugiego tomu *Istorii...* podnieść można, że zagadnienie życia cerkiewnego w latach 1875-1918 na Chełmszczyźnie i Podlasiu jest w polskiej historiografii stosunkowo słabo rozpoznane, tak, że trzeba bazować na literaturze rosyjskiej, nie zawsze łatwo przyswajalnej.

Zbigniew Smółko

**Protopresbiter Serafim Żeleźniakowicz, *Istorija Jabłoczinskiego Swiato-Onufrijewskiego Monastyrja*, t. I i II, Wydawnictwo Warszawskiej Metropolii Prawosławnej, Warszawa 2006-2007.**